

Grzegorz Klein

Polityka Rosji wobec „bliskiej zagranicy” – rosyjski realizm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego

Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej nr 3(11), 13-22

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AUTOR

mgr Grzegorz Klein
g.klein@aon.edu.pl

POLITYKA ROSJI WOBEC „BLISKIEJ ZAGRANICY” – ROSYJSKI REALIZM JAKO ZAGROŻENIE DLA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO

Założenia wstępne

Jedną z najważniejszych teorii w obrębie stosunków międzynarodowych jest realizm. Ten sposób postrzegania rzeczywistości od dłuższego czasu jest obiektem krytyki. Wielu badaczy, komentatorów i polityków odrzuca podejście realistyczne, zarzucając mu nieskuteczność oraz szkodliwość. Zdaniem krytyków realisci w zbyt zawężony sposób postrzegają rzeczywistość międzynarodową¹, wykazując przy tym brak poszanowania dla uniwersalnych wartości, co czyni realizm nieakceptowalnym².

Jednak wydarzenia z pierwszego półrocza 2014 roku związane z rosyjską polityką wobec Ukrainy sprawiły, że realizm ponownie stał się ważnym sposobem interpretowania relacji międzynarodowych. [Politycy – G. K.] *najwyraźniej nie docenili ani geopolitycznego charakteru Ukrainy, ani swobody i determinacji, z jaką Władimir Putin kształtuje swoją politykę. Idealizm przegrał z realizmem*³. Warto zatem zadać pytanie, czy realizm faktycznie jest właściwym podejściem do rzeczywistości międzynarodowej. Polityka Rosji od lat zdaje się potwierdzać to założenie, niniejsza praca stanowi próbę udowodnienia tego założenia.

Upadek Związku Radzieckiego, uznany po latach przez prezydenta Władimira Putina za największą tragedię geopolityczną XX wieku⁴, zdeterminował politykę Federacji Rosyjskiej. Jej celem stało się po pierwsze ograniczenie strat terytorialnych, po drugie odzyskanie stref wpływów.

¹ Dowodzić tego ma nieskuteczność realistycznej polityki w odniesieniu do Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej (*Komentatorzy w rodzaju Meada wykazują, że sami realisci okazali się mało realistyczni, bowiem nie wzięli pod uwagę wystarczającej liczby czynników*). Zob: <http://kulturaliberalna.pl/2011/03/08/piatek-stany-zjednoczone-marczewski-koniec-realizmu-politycznego-jaki-znamy/> [dostęp: 20.06.2014].

² [...] *powrót paradygmatu realistycznego to niebezpieczna tendencja, której należy się przeciwstawić. [...] Ludobójstwo nie jest wrogiem realistów* [...]. Zob: <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/177513,koniec-demokratyzacji.html> [dostęp: 20.06.2014].

³ <http://wojciecholejniczak.natemat.pl/101145,ukraina-po-pierwsze-realizm> [dostęp: 20.06.2014].

⁴ <http://www.rm24.pl/fakty/polska/news-putin-rozpad-zsrr-to-najwieksza-katastrofa-xx-wieku,nld,142083> [dostęp: 20.06.2014].

Szczególne miejsce w tych planach zajmuje tzw. bliska zagranica⁵, której trwanie przy Rosji stanowi fundament rosyjskiej polityki prowadzonej w duchu realizmu nakazującego bezwzględne dbanie o własne interesy.

W części pierwszej przedstawione zostały najważniejsze teorie stosunków międzynarodowych ze szczególnym uwzględnieniem realizmu. Kolejne części pokazują politykę Rosji wobec Czebzenii, Gruzji i Ukrainy – są to przykłady realizmu obecnego w rosyjskich działaniach. Objawił się on m.in. poprzez brak poszanowania dla uniwersalnych wartości oraz zasad prawa międzynarodowego, a także sprowadzeniem polityki międzynarodowej do gry, w której liczą się tylko interesy realizowane za pomocą siły.

Najważniejsze teorie w stosunkach międzynarodowych

Klasyczne założenia realizmu sformułował Hans Morgenthau. Jego sześć zasad opublikowano po raz pierwszy w 1948 roku:

- polityką rządu zakorzenione w ludzkiej naturze, obiektywne prawa;
- istotą działania jest dbanie o interesy, są one rozumiane jako władza;
- celem minimalnym państwa jest przeżycie;
- w działaniach państw uniwersalne normy moralne muszą [...] *być przefiltrowane poprzez konkretne okoliczności czasu i miejsca*;
- [...] *moralne roszczenia konkretnego narodu [...] nie mogą stanowić uniwersalnych praw*;
- polityka powinna być oceniana poprzez kryteria polityczne bez np. ideologicznych czy religijnych dodatków⁶.

Obecnie *realizm nie jest pojedynczym, jasno sprecyzowanym podejściem badawczym, ale szeroką rodziną teorii i argumentów [...]*. Występują wśród nich pewne wspólne, podstawowe założenia takie, jak:

- najważniejsze zadania państwa to przetrwanie i rozwój, co czyni stosunki międzynarodowe [...] *konfliktogennymi z natury [...]*, a państwa [...] *egoistycznymi aktorami [...]*;
- w celu realizacji powyższych zadań państwa dokonują realistycznej oceny potencjału własnego i innych, polityka międzynarodowa ma [...] *charakter instrumentalny [...]* i sprowadza się do [...] *polityki siły [...]*;
- ponieważ nadrzędnym celem jest interes państwa, w relacjach między nimi nie ma miejsca na etykę i [...] *nie istnieją żadne zobowiązania natury moralnej [...]*⁷.

⁵ <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/slownik/48-b/1290-bliska-zagranica> [dostęp 20.06.2014].

⁶ E. Cziomer, L. W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 19.

Zasady te można wzbogacić o specyficzne podejście realistów do polityki wewnętrznej – jest ona traktowana jako obszar niewpływający na politykę zagraniczną. Interes narodowy jest stały, a państwo to aktor racjonalny, zatem na jego aktywność na arenie międzynarodowej nie mają przełożenia kwestie wewnętrzne takie, jak: [...] *reżim, ustroj, system polityczny państwa, osobowość lidera czy nastroje opinii publicznej*⁷.

Odmienne podejście prezentują teorie liberalne i neoliberalne – zakładają one, że zarówno czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne determinują politykę zagraniczną. Relacje pomiędzy państwem (instytucjami) a społeczeństwem decydują o skali wpływu czynników wewnętrznych na politykę państwa. Tym samym wielość czynników wpływających na tę politykę sprawia, że nie sposób mówić o jednym, stałym interesie narodowym. Ponadto zaznacza się istnienie na arenie międzynarodowej innych, pozapaństwowych aktorów (partie, kościoły, firmy etc.) – [...] *bez uwzględnienia ich aktywności nie można w pełni wyjaśnić wielu zjawisk i procesów międzynarodowych*⁸.

Zwolennicy liberalizmu i neoliberalizmu prezentują, odmiennie niż realiści, optymistyczną wizję stosunków międzynarodowych, zakładając możliwość współpracy państw bez konieczności odwoływania się do przemocy. Towarzyszy im również wiara w postęp, który ma pozytywne implikacje dla stosunków międzynarodowych, sprzyja bowiem [...] *harmonijnej koegzystencji społeczeństw bez konieczności używania siły jako ostatecznego argumentu we wzajemnych stosunkach*¹⁰.

Z niektórymi założeniami liberalizmu i neoliberalizmu współgra trzeci główny nurt, jakim jest konstruktywizm. Zakłada on wielość czynników wpływających na politykę międzynarodową oraz to, że interesy nie są stałe. Są one określane przez tożsamość państwa, która również nie jest stała, opiera się na czynnikach politycznych, społecznych, kulturowych i historycznych. Natomiast system międzynarodowy bazuje na ludziach, ideach, normach i wyznawanych przez ludzi wartościach¹¹. To właśnie [...] *myśli i uwarunkowania motywacyjne bądź ideologiczne* [...] a nie relacje materialne stanowią podstawę stosunków zarówno międzyludzkich, jak i międzypaństwowych¹².

⁷ R. Szpyra, *Bezpieczeństwo militarne państwa*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2012, s. 85-86.

⁸ J. Wódka, *Polityka zagraniczna Turcji. Uwarunkowania wewnętrzne oraz podmioty decyzyjne*, Instytutu Studiów Politycznych PAN i Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2012, s. 24-25.

⁹ Tamże, s. 25-26.

¹⁰ R. Szpyra, *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 87.

¹¹ J. Wódka, *Polityka...*, wyd. cyt., s. 27-28.

¹² R. Szpyra, *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 89.

Polityka Rosji wobec Czeczenii

Proces upadku Związku Radzieckiego przyczynił się do wzmocnienia tendencji separatystycznych w różnych częściach radzieckiego imperium, w tym na Kaukazie. Już pod koniec 1990 roku odbył się Kongres Narodu Czecheńskiego. Jego przewodniczącym został Dżochar Dudajew – generał radzieckiego lotnictwa wojskowego, jednocześnie inicjator Kongresu, który proklamował powstanie niezależnej od ZSRR Republiki Czecheńskiej. Deklarację niepodległości ogłoszono 1 listopada 1991 roku, kilka dni po czecheńskich wyborach prezydenckich (wygranych przez Dudajewa) i parlamentarnych¹³.

Te wydarzenia nie mogły pozostać bez odpowiedzi Federacji Rosyjskiej – niemal natychmiast zaczęła ona głosić konieczność zachowania integracji terytorialnej, obawiając się przy tym, że straty mogą być dwójakiego typu – po pierwsze, z orbity wpływów Rosji może wypaść sama Czeczenia, po drugie, jej przykład może podziałać zachęcająco na dążących do rozłamu przedstawicieli innych republik autonomicznych. Podjęte działania, mające temu przeciwdziałać, cechowała pewna stopniowość – ich początek to próby negocjacji, następnie – presja gospodarcza, wreszcie próbowano zdestabilizować sytuację wewnątrz Czeczeni poprzez wsparcie udzielone przeciwnikom Dudajewa, którzy podjęli próbę przejęcia władzy na drodze zamachu stanu. Fiasko tej operacji sprawiło, że Rosja zdecydowała się na interwencję zbrojną. Zakładano przy tym, że będzie to szybka i zwycięska operacja, która powinna przyczynić się do wzmocnienia pozycji prezydenta Borysa Jelcyna oraz przynajmniej częściowego usatysfakcjonowania tych, którzy nie potrafili pogodzić się z rozpadem ZSRR (dotyczyło to m.in. kręgów wojskowych)¹⁴.

Jak się okazało, działania te nie były ani szybkie, ani zwycięskie. Pokazały za to, że dla Rosji walka o własne interesy przebiega wg. wzorców właściwych dla klasycznego realizmu – interesom zostało podporządkowane wszystko, łącznie z brakiem poszanowania dla wartości etycznych oraz z instrumentalnym traktowaniem litery prawa. W tym pierwszym zakresie na uwagę zasługują zwłaszcza represje wymierzone w Czeczenów – wprawdzie konflikt z lat 1994-1996 cechował się mniejszą pogardą dla praw człowieka od konfliktu zainicjowanego w 1999 roku, ale i tak przyniósł ze sobą liczne przykłady nieliczenia się z podstawowymi wartościami. Już w 1995 roku znany rosyjski obrońca praw człowieka, Siergiej Kowaliov zwracał uwagę na łamanie praw człowieka przez *zdemoralizowany, wymykający się spod kontroli, permanentnie pijany OMON*, podkreślił również,

¹³ M. Kuleba, *Niezlomna Czeczenia*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 1997, s. 9-10.

¹⁴ S. Ciesielski, *Wojna w Czeczeni 1994-1996*, [w:] J. Brodowski, M. Smoleń (red.), *Czeczenia – Rosja. Mity i rzeczywistość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 35-36.

że zakładane przez Rosjan obozy filtracyjne to miejsca, w których Czeczeni są torturowani i zabijani¹⁵.

Na uwagę zasługują również inne słowa Kowaliowa związane z drugim obszarem, czyli podejściem Federacji Rosyjskiej do norm prawnych. Stwierdził bowiem, że wprowadzie konflikt ze względu na m.in. masowe łamanie praw człowieka ma wymiar międzynarodowy, jednak sami Czeczeni nie mają żadnych podstaw prawnych, aby oderwać się od Federacji Rosyjskiej¹⁶. Było to podejście zgodne z założeniami rosyjskich władz, które w przededniu konfliktu ogłosiły dekret *O przedsięwzięciach w sprawie przywrócenia praworządności konstytucyjnej i porządku prawnego na terytorium Republiki Czeczeńskiej*, oraz, po kilku dniach, kolejny, nakazujący realizację poprzedniego przy użyciu wszystkich dostępnych środków¹⁷.

Może to sugerować, że Rosja chciała działać mając podstawy prawne. Jednak dalsze wydarzenia falsyfikują to założenie, pokazują bowiem instrumentalne podejście do prawa. Konflikt w Czeczeni został zakończony (m.in. wskutek presji rosyjskiego społeczeństwa, niezadowolonego z przedłużających się i przynoszących liczne ofiary działań wojennych) 31 sierpnia 1996 roku. Zawarto wówczas dwa porozumienia – pierwsze z nich zawierało deklarację mówiącą o tym, że zarówno Rosja, jak i Czeczenia szanują prawo do samostanowienia narodów oraz respektują zasadę równouprawnienia narodów. Drugie zawierało zobowiązanie stron do uregulowania wzajemnych stosunków do 2001 roku, przy czym miało to się stać na bazie prawa międzynarodowego. Obydwa dokumenty wskazują na to, że Rosja *de facto* uznała Czeczenię za podmiot prawa międzynarodowego¹⁸. Porozumienie to było potrzebne Rosji w celu zakończenia niepopularnego konfliktu, przestało być jednak wiążące (z punktu widzenia rosyjskiego dbania o interesy) w 1999 roku – ponowne zaatakowanie Czeczeni pokazało, że dla Rosji podpisane zobowiązania nie mają wartości, jeżeli są sprzeczne z celami rosyjskiej polityki.

Polityka Rosji wobec Gruzji

Rosyjska polityka wobec Gruzji pod wieloma względami przypomina tę prowadzoną w stosunku do Czeczeni. Tutaj również występuje silny paradygmat dbania o własne interesy, którym powinny zostać podporządkowane wszystkie dostępne narzędzia. Co więcej, niejednokrotnie były to narzędzia takie same, jak w Czeczeni, bowiem i w tym przypadku Federacja

¹⁵ S. Kowaliow, *Byłem w Czeczenii*, Wydawnictwo Polski Memoriał, Podkowa Leśna 1995, s. 57-60.

¹⁶ Tamże, s. 26-41.

¹⁷ S. Ciesielski, *Wojna w Czeczeni...*, wyd. cyt., s. 35-36.

¹⁸ Tamże, s. 46.

Rosyjska próbowała nielegalnie destabilizować sytuację wewnętrzną oraz wykazała się instrumentalnym traktowaniem prawa międzynarodowego.

W pierwszym obszarze Rosja podejmowała działania dwojakiego typu. Po pierwsze, podjęła, podobnie jak w przypadku Czeczenii w przededniu konfliktu w 1994 roku, próbę (w tym wypadku skuteczną) obalenia miejscowej władzy poprzez wsparcie udzielone rebeliantom. W 1991 roku Gruzja ogarnięta była wojną domową, prezydent Zwiad Gamsachurdia został obalony wskutek zamachu stanu – to była druga próba i okazała się skuteczna m.in. dzięki czołgom, które przeciwnicy prezydenta otrzymali od Rosjan¹⁹. Po drugie, Rosja dostarczała broń (oraz udzielała wsparcia politycznego) Osetyjskim i Abchaskim separatystom. Zaopatrywali się oni w broń m.in. w rosyjskich magazynach, co próbowano tuszować poprzez ogłaszanie, że były to działania rabunkowe²⁰.

Działania te przyniosły zamierzony efekt – Eduard Szewardnadze, były minister spraw zagranicznych ZSRR, nie potrafił, po przejęciu władzy w Gruzji, opanować wojny domowej, poprosił więc o interwencję siły pokojowe Wspólnoty Niepodległych Państw. Ceną za to było przystąpienie Gruzji do WNP²¹. Wpisuje się to w drugi wspomniany obszar rosyjskiej aktywności zgodnej z realistycznym paradygmatem, czyli w instrumentalne traktowanie prawa. Siły pokojowe są traktowane jako narzędzie, którego celem jest ustabilizowanie sytuacji, natomiast w tym przypadku celem nadrzędnym sił pokojowych WNP (podporządkowanych Rosji) było utrzymanie Gruzji w rosyjskiej strefie wpływów. Jeszcze dobitniej swój brak szacunku wobec prawa międzynarodowego Rosja pokazała w 2008 roku. Podjęła wówczas dwojake działania, zmierzające do utrzymania w Gruzji *status quo*, a zwłaszcza uniemożliwienia temu państwu akcesji do NATO.

Pierwsze z tych działań miało miejsce na płaszczyźnie dyplomatycznej. Nie chcąc dopuścić do przyznania Gruzji Planu Działań na rzecz Członkostwa w NATO na szczycie tej organizacji w kwietniu 2008 roku, Rosja zagroziła, że przyznanie takiego Planu będzie jednoznaczne z „prawdziwą secesją” Abchazji i Osetii Południowej²². Rosja powoływała się przy tym na *casus* Kosowa, traktując uznanie tego państwa przez Zachód za otwarcie drogi do uznania niepodległości wspomnianych obszarów²³. Wobec nieskuteczności tych działań (Gruzja wprawdzie nie otrzymała Planu Działań, ale dostała od państw NATO zapewnienie, że może li-

¹⁹ W. Materski, *Gruzja*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2000, s. 249.

²⁰ Tamże, s. 238. Por., A. Furier, *Droga Gruzji do niepodległości*, Wydawnictwo Zakład Badań Narodowościowych PAN, Poznań 2000, s. 160.

²¹ A. Furier, *Droga...*, wyd. cyt., s. 193-197.

²² Słowa te wypowiedział Dmitrij Rogozin, wówczas ambasador Rosji przy NATO. Zob., O. Pliszczyńska, *Polityka „niebezpieczeństwa” Gruzji*, Wydawnictwo Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2010, s. 47.

²³ R. Grodzki, *Wojna Gruzińsko-Rosyjska 2008. Przyczyny – przebieg – skutki*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2009, s. 68.

czyć na ich wsparcie w drodze do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim), Rosja zdecydowała się na zaognienie sytuacji. Celem było wykazanie, że Gruzja jest państwem niestabilnym, co w połączeniu z nieuregulowanymi granicami powinno oznaczać, że nie nadaje się do członkostwa w NATO.

Plan ten udało się zrealizować – wprawdzie to Rosja odpowiadała za wzrost napięcia na terenie Osetii Południowej (m.in. za sprawą ruchów swoich wojsk), to jednak jako pierwsza zaatakowała Gruzja. Tym samym prezydent Micheil Saakaszwili zyskał opinię gotowego na wywołanie wojny hazardzisty²⁴. Rosja osiągnęła więc swój cel, traktując przy tym prawo międzynarodowe nie jako katalog zasad, które powinny być przestrzegane dla wspólnego dobra, a narzędzie do prowadzenia własnej polityki.

Polityka Rosji wobec Ukrainy

Dokonana w marcu 2014 roku aneksja Krymu oraz wspieranie separatystów działających na wschodzie Ukrainy to kolejne przykłady konsekwencji Rosji w zakresie realizacji założenia, że państwa wchodzące w skład „bliskiej zagranicy” powinny pozostać w rosyjskiej strefie wpływów. Te stosunkowo nowe wydarzenia nie doczekały się jeszcze swojego miejsca w literaturze przedmiotu, zatem podstawę badań stanowią źródła internetowe, w tym opinie komentatorów. Niektórzy z nich, jak np. Marek Ostrowski z tygodnika *Polityka*, porównują obecną sytuację do tej z Gruzji w 2008 roku: [...] *myślałem raczej, że prezydent Rosji zastawia pułapkę i czeka – jak w przypadku Gruzji – na prowokację ze strony nowych władz Ukrainy. Tymczasem Kreml nie zamierza owijać niczego w bawełnę i chce zająć teren. Nie na terytorium samego Krymu, nie w pobliżu baz rosyjskich, ale – jak zapowiada wniosek [o zgodę na użycie sił zbrojnych na Ukrainie, zatwierdzony przez rosyjski parlament – G. K.] – na terytorium Ukrainy w ogóle. Użycie wojsk przeciw komu? – trzeba zapytać. Przecież prawdziwa wojna – jest nie do pomyślenia. Chcemy wierzyć, że w Europie czas wojen dawno minął. Ale Putin wyjaśnia, że wojska mają stać na terytorium Ukrainy „podczas normalizacji sytuacji społeczno-politycznej w kraju”. Dodał przy tym, że jest to jednoznaczne z powrotem doktryny Breżniewa [zakładającej ograniczoną suwerenność państw należących do Układu Warszawskiego – G. K.]²⁵.*

Na pewną ciągłość w działaniach Rosji (w zakresie sposobu prowadzenia polityki) wskazali również badacze z Ośrodka Studiów Wschodnich. Ich zdaniem jest to *kontynuacja stosowanej już wcześniej taktyki*, która

²⁴ Tamże, s. 97-132.

²⁵ <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1572163,1,na-ukrainie-rozwija-sie-bardzo-zly-scenariusz.read> [dostęp: 20.06.2014].

zakłada dwutorowe działania: z jednej strony – wspieranie separatystów, z drugiej – prowadzenie działań dyplomatycznych, mających na celu zapewnienie osłony dla pierwszej grupy działań oraz nakierowanych na osłabienie legitymizacji władz Ukrainy. Temu ostatniemu służą oskarżenia pod adresem władz w Kijowie, którym Rosja zarzuca nieskuteczność w zakresie zaprowadzania porządku i eskalację napięcia. Dzięki temu Ukraina może mieć gorszą pozycję podczas ewentualnych negocjacji międzynarodowych, a Rosja może przygotować sobie *uzasadnienie dla ewentualnej interwencji zbrojnej*²⁶. W tę politykę wpisują się m.in. słowa wypowiedziane przez rzecznika prasowego prezydenta W. Putina: *Rosja nie organizuje wydarzeń na Krymie, a jedynie odpowiada na prośby o pomoc*²⁷.

Potajemne wspieranie rebeliantów przy jednoczesnej ofensywie dyplomatycznej to nie jedyne elementy, które ponownie powijają się w polityce Rosji. Również i tym razem ma miejsce próba gry prawem międzynarodowym. Było to widoczne zwłaszcza podczas aneksji Krymu – formalnie doszło do ogłoszenia decyzji o przystąpieniu do Federacji Rosyjskiej na bazie referendum i następującego po nim ogłoszenia niepodległości, zatem i w tym przypadku Rosja postarała się o podstawę prawną dla swoich działań. Jej zasadność zapewne jeszcze długo będzie przedmiotem sporów ekspertów z obszaru prawa międzynarodowego, niezależnie jednak od ich ostatecznego rozstrzygnięcia kolejny raz widać instrumentalne podejście Rosji do prawa.

Wnioski

Przywołane przykłady dowodzą tego, że Rosja w swojej polityce stosuje zasady realizmu. Jasno nakreśliła cele, którymi są zapobieganie dalszej utracie stref wpływu i odzyskanie przynajmniej części z tych, które zostały utracone. Polityka prowadzona w stosunku do Czeczenii, Gruzji i Ukrainy została podporządkowana tym założeniom. Rosja konsekwentnie robiła wszystko, aby utrzymać te obszary w zależności od siebie, nie dopuszczając do ich secesji (Czeczenia) lub obrania euroatlantyckiego kierunku (Gruzja, Ukraina).

Zgodnie z realistycznym paradygmatem dla Rosji cele są najważniejsze, zatem podporządkowuje im wszystkie narzędzia, co objawia się m.in. lekceważeniem praw człowieka i instrumentalnym traktowaniem prawa. W tym ostatnim zakresie władze Rosji niejednokrotnie udowodniły, że nie traktują prawa jako wartości samej w sobie, a jedynie jako narzędzie do

²⁶ <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-05-08/rosja-wobec-ukrainy-dywersonia-i-dyplomacja> [dostęp: 20.06.2014].

²⁷ <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1572161,1,nadzwyczajny-szczyt-unijnys-ukrainy-i-krymu-beda-sankcje.read> [dostęp: 20.06.2014].

realizacji politycznych celów. Pewna schematyczność rosyjskich działań (ofensywy dyplomatyczne i związane z nimi wygodne dla Rosji interpretacje prawa, w połączeniu z osłabianiem wewnętrznym danego państwa i wspieraniem działających na jego terenie rebeliantów) nie oznacza jednak *końca historii*. Wydarzenia we wschodniej Ukrainie, a zwłaszcza na Krymie, pokazują, że w działaniach Rosji pojawił się inny, ważny i niebezpieczny element. Jest nim „obrona” rosyjskojęzycznej mniejszości.

Te działania mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla państw, na terenie których znajduje się liczna rosyjska mniejszość, będących kiedyś w rosyjskiej (radzieckiej) strefie wpływów. W tym kontekście wymienia się głównie republiki nadbałtyckie²⁸. Jednak niezależnie od tego, jakie będą dalsze posunięcia Rosji, należy zakładać, że podobnie jak dotychczasowe działania będą bazować na realistycznym podejściu do stosunków międzynarodowych. Tym samym można, jak niektórzy badacze i komentatorzy, traktować realizm jako teorię złowrogą i niezasługującą na szacunek (jak to zostało przytoczone we wstępie), jednak nie można ignorować faktu, że dla Rosji jest to nadal sposób kreowania własnej polityki zagranicznej.

Bibliografia

1. Ciesielski S., *Wojna w Czeczeni 1994-1996*, [w:] Brodowski J., Smoleń M. (red.), *Czeczenia – Rosja. Mity i rzeczywistość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
2. Cziomer E., Zyblikiewicz L. W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
3. Furier A., *Droga Gruzji do niepodległości*, Wydawnictwo Zakład Badań Narodowościowych PAN, Poznań 2000.
4. Grodzki R., *Wojna Gruzińsko-Rosyjska 2008. Przyczyny – przebieg – skutki*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2009.
5. Kowaliow S., *Byłem w Czeczenii*, Wydawnictwo Polski Memoriał, Podkowa Leśna 1995.
6. Kuleba M., *Niezlomna Czeczenia*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 1997.
7. Materski W., *Gruzja*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2000.
8. Pliszczyńska O., *Polityka „niebezpieczeństwa” Gruzji*, Wydawnictwo Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2010.
9. Szpyra R., *Bezpieczeństwo militarne państwa*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2012.

²⁸ http://www.pism.pl/files/?id_plik=16820 [dostęp: 20.06.2014].

10. Wódka J., *Polityka zagraniczna Turcji. Uwarunkowania wewnętrzne oraz podmioty decyzyjne*, Instytutu Studiów Politycznych PAN i Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2012.

Źródła internetowe

1. <http://kulturaliberalna.pl/2011/03/08/piatek-stany-zjednoczone-marczewski-koniec-realizmu-politycznego-jaki-znamy/>.
2. <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/slownik/48-b/1290-bliska-zagranica>.
3. <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/177513,koniec-demokratyzacji.html>.
4. <http://wojciecholejniczak.natemat.pl/101145,ukraina-po-pierwsze-realizm>.
5. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-05-08/rosja-wobec-ukrainy-dywersonia-i-dyplomacja>.
6. http://www.pism.pl/files/?id_plik=16820.
7. <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1572161,1,nadzwyczajny-szczyt-unijny-ws-ukrainy-i-krymu-beda-sankcje.read>.
8. <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1572163,1,na-ukrainie-rozwija-sie-bardzo-zly-scenariusz.read>.
9. <http://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-putin-rozpad-zsrr-to-najwieksza-katastrofa-xx-wieku,nld,142083>.

ABSTRACT

RUSSIA'S POLICY TO "NEAR ABROAD" – RUSSIAN REALISM AS THREAT TO INTERNATIONAL SECURITY

The aim of the article is to identify and explain Russia's „near abroad” policy assumptions. The first part features major international relations theories, in which realism is taken into special consideration. Further parts show Russia's policy towards Chechnya, Georgia and Ukraine as examples of realism present in Russian actions, which has been manifested in lack of respecting universal values, not complying with international law and also treating international policy as a game where only interests of force are pursued.